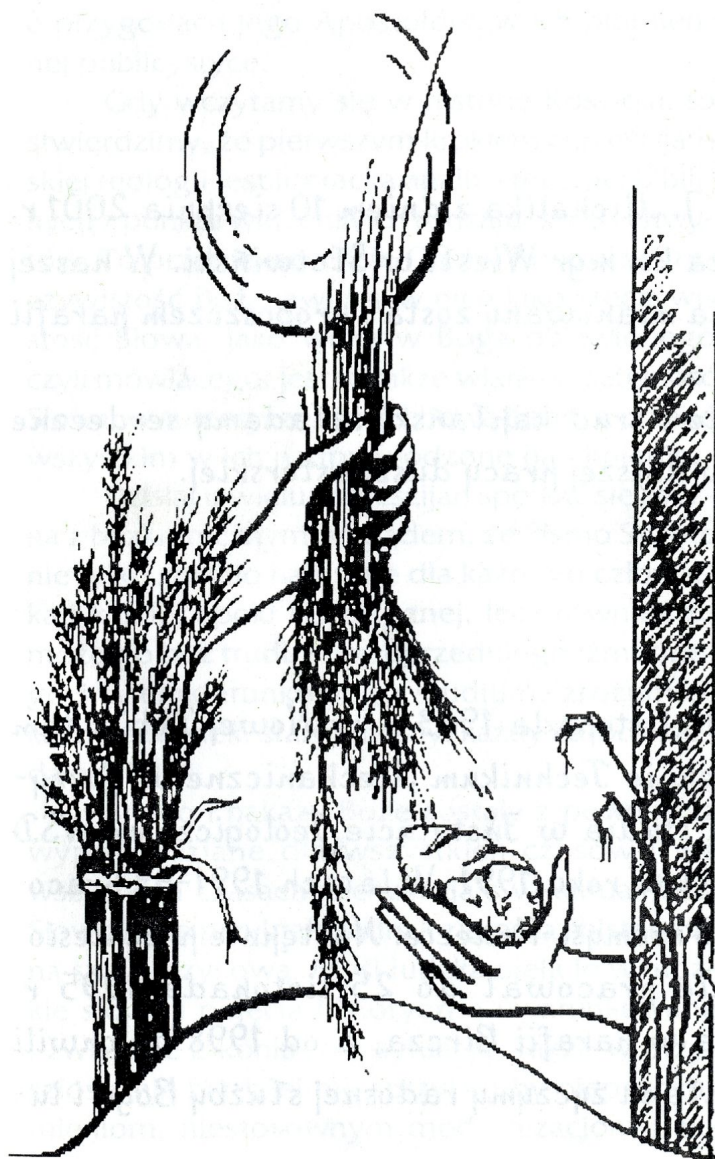


SANOK

MIESIĘCZNIK
PARAFII CHRYSZTUSA KRÓLA

WSZYSTKO, CO MAMY, OTRZYMALIŚMY



*Za ten świat piękny z jasnym niebem,
Za łany zbóż pachnące chlebem.
Za dywan kwiatów hen na łące,
Za rzeki i potoki rwące.*

*Za srebrnej rosy błysk na trawie,
Ja Ciebie Panie błogosławie.
Za zorzę ranną, pokłon korny,
Za wieczór cichy, dzwon wieczorny.*

*Za gwiazd na niebie złote blaski,
Za tyle dobra z Twojej łaski.
Za ojców wiare, co nam każe,
Spieszyc z modlitwą przed ołtarze.*

*Za uśmiech matki, chęć pomocy,
Za dom szczęśliwy, spokojny w nocy.
Za barwy tęczy, szum drzew w borze,
I za spienione polskie morze.*

*Za wolność Polski, dzieci zdrowe,
Naszą ojczystą piękną mowę.
Za wszystko to, co z Twojej ręki,
Składany Panu z serca dzięki.*

*„Dzięki Ci Panie”
(Cecylia Klekawska)*

WRZESIEŃ

- 1 - sobota - Wspomnienia bł. Bronisławy, dziewicy
- 3 - poniedziałek - Wspomnienie. św. Grzegorza Wielkiego, papieża i doktora Kościoła
Msza Św. na początek rozpoczęcia roku szkolnego o godz. 8⁰⁰
- 7 - piątek - I miesiąca
- 8 - sobota - Święto Narodzenia NMP
- 13 - czwartek - Wspomnienia św. Jana Chryzostoma, biskupa, doktora Kościoła
- 14 - piątek - Święto Podwyższenia Krzyża Świętego
- 15 - sobota - Wspomnienie NMP Bolesnej - wieczorem początek nowenny przed świętem św. Stanisław Kostki i nabożeństwo fatimskie
- 18 - wtorek - Święto św. Stanisława Kostki, zakonnika,
- 20 - czwartek - Wspomnienie św. Andrzeja Kim Taegon, kapłana, Pawła Hong Hasang i Towarzyszy
- 21 - piątek - Święto św. Mateusza, Apostoła i Ewangelisty
- 25 - wtorek - Wspomnienie św. Władysława z Gielniowa, kapłana
- 27 - czwartek - Wspomnienie św. Wincentego á Paulo, kapłana
- 28 - piątek - Wspomnienie św. Wacława, męczennika
- 29 - sobota - Święto św. Archaniołów: Michała, Gabriela i Rafała

* * * * *

Dziękujemy!

Decyzją Ks. Arcybiskupa Metropolity J. Michalika z dniem 10 sierpnia 2001 r. zwolniony został z obowiązków wikariusza ks. mgr Wiesław Stotwiński. W naszej parafii pracował 5 lat. Z dniem 11 sierpnia mianowany został proboszczem parafii Królik Polski.

Za lata spędzone w naszej wspólnotcie i trud kapłański składamy serdeczne Bóg zapłać i życzymy wielu łask Bożych w dalszej pracy duszpasterskiej.

Witamy!

Ks. mgr Wiesław Tomczyk urodzony 10 listopada 1963 r. w Nowej Dębie; tam też ukończył szkołę podstawową, a następnie Technikum Mechaniczne w Gorzycach Tarnobrzeskich. W 1985 r. rozpoczął studia w Instytucie Teologicznym WSD w Przemyślu. Święcenia kapłańskie przyjął w roku 1991. W latach 1991-94 pracował w parafii Wesoła, w latach 1994-95 Przemyśl-Kmiecie. Następnie przeniesiony został do parafii Nowotaniec, gdzie pracował do 25 listopada 1995 r. Do 1998 roku pełnił obowiązki wikariusza w parafii Bircza, a od 1998 do chwili obecnej w Brzozowie. Witając nowego Kapłana życzymy radosnej służby Bogu i ludziom.



BIBLIA - chrześcijańska droga do przemiany

W cyklu artykułów na temat Słowa Bożego starałem się wskazać na kolejne etapy w Jego przyjmowaniu. Obecnie chciałbym ukazać różne trudności, na jakie natrafia czytelnik i interpretator biblijnych tekstów. Literatura, jak biblijna pustynia, jest obszarem samotności, kuszenia i objawienia. Bóg objawił się w literaturze. W alegorycznych opowieściach o stworzeniu, grzechu, przymierzu i obietnicy, o budowie świątyni i nadaniu praw, o niewoli, wędrówce i wyzwoleniu; w melodyjnych, na przemian radosnych lub wojowniczych frazach 'psalmów; w aforyzmach Eklezjasty i Księgi Mądrości; w eksklamacjach Hioba i Jeremiasza; w wizyjnych poematach Izajasza i Ezechiela; w powieściach o życiu, śmierci i zmartwychwstaniu Syna Człowieczego oraz o przygodach Jego Apostołów; w ich płomiennej publicystyce.

Gdy wczytamy się w historię Kościoła, to stwierdzimy, że pierwszym krokiem chrześcijańskiej teologii jest literacka analiza tekstów biblijnych z punktu widzenia ich rodzaju, stylu i chwytów. To przepiękne eseje Ojców Kościoła. Rzeczywistość Boża jawi się w nich jako rzeczywistość Słowa, jako wiara w Boga objawionego czyli mówiącego. Jest to także wiara w rzetelność Słowa, w autentyczność duchową Ksiąg, a przede wszystkim w ich nadprzyrodzone natchnienie.

Dzisiaj u wielu chrześcijan spotkać się można z bezkrytycznym poglądem, że Pismo Święte nie tylko zostało napisane dla każdego człowieka i każdej epoki historycznej, lecz również że może go bez trudu i bez uprzedniego, żmudnego i wielokierunkowego studium, zrozumieć każdy człowiek, stary i młody, każdy naród i każda epoka.

Słowo i nakazy Boże zostały z pewnością wypowiedziane dla wszystkich czasów i we wszystkich czasach zachowują swą aktualność. Słowo Boże przybrało jednak ziemską i historyczną szatę językową. Myśl ludzka ujęła je w ludzkie słowa i pojęcia historyczne uwarunkowane i związane z konkretną sytuacją. Także w przyszłości nic bardziej nie sprzyjało by nieporozumieniom, niestosownym modernizacjom i ak-

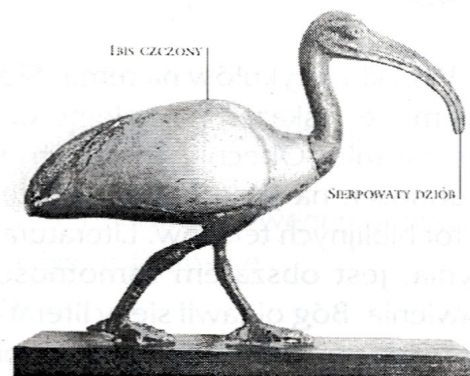
tualizacjom jak zlekceważenie wielorakich trudności i barier, które współczesny czytelnik napotyka w tekście biblijnym. Literacka szata Biblii, wzięta z zupełnie innego środowiska pojmowania życia, świata i Boga, dla wielu stała się nieprzekraczalną barierą językową nieprzezwycięzalną w rozumieniu Biblii.

Głębia Pisma Świętego otwiera się przed tym, kto czyta je *oczyma wiary i pobożności*, a jednocześnie *oczyma nauki*. Analizując fragmenty Pisma Św. nie można pominąć przede wszystkim ciągle nowych odkryć z zakresu archeologii, a także osiągnięć ostatnich lat w dziedzinie językoznawstwa. Dotyczy to przede wszystkim biblistów, katechetów i kaznodziejów, ale nie pozostaje bez znaczenia dla wszystkich, którzy pragną czytać i rozumieć Słowo Boże. Ignorancja w tej dziedzinie może mieć bardzo fatalne następstwa i prowadzić do szeregu nieporozumień, a nawet osłabiać wiarę czytającego. Przykładem takich nieporozumień może być egzegeza starotestamentalnych ksiąg Jozuego i Sędziów. Wiele kolejnych pokoleń czytelników nie wiedziało choćby o tym, że szereg epizodów z czasów zajmowania Ziemi Obiecanej zostało drastycznie i legendarnie wyolbrzymionych dopiero później, w czasie końcowej redakcji. Wynika stąd więc, że nie można tej księgi traktować jak podręcznika historii, bo powstawała długi okres czasu, ma wielu autorów i redaktorów, a przede wszystkim jest ona połączeniem poszczególnych, kiedyś samoistnych epizodów. Kto o tym nie wiedział popadł także w konflikt z archeologią, gdy jak dokument historyczny potraktował np. relację o zdobyciu i zburzeniu Jerycha (Joz 6, 1-6, 27). Wykopaliska, zwłaszcza prowadzone pod kierunkiem Kathleen Kenyon, jednoznacznie dowiodły, iż miasto to - już kiedyś zburzone - wprawdzie powróciło do życia ok. 1400 r. przed Chr., ale już ok. 1325 r. przed Chr. (czyli równo sto lat przed Jozuem!) znowu zostało opuszczone i legło w gruzach...

Opr. ks. Jan Kuca
(c.d.n.)

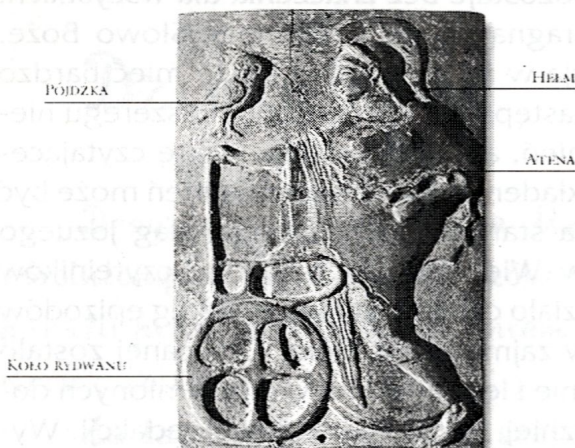
PTAKI w obrazach i symbolach

Ptaki, wolno, nieskrępowanie unoszące się nad głowami ludzi, należą do świata powietrza i światła. Z czasem zaczną symbolizować po prostu te obie sfery i wszystkie przebywające w nich dusze, duchy i bóstwa. Rzecznikami wszystkiego, co boskie, i symbolicznymi pogromcami zła są przede wszystkim ptaki drapieżniki, takie jak np. sokół u Egipcjan albo orzeł u ludów Azji Mniejszej. Według wierzeń staromezopotamskich zmarli schodzą w zaświaty w swoistym upierzeniu, jak ptaki. Egipcjanie byli przekonani, że dusza może, jak ptak, ulecieć z grobu. Na wczesnogreckich wazach dusze przedstawiano zazwyczaj w postaci małych, uskrzydłonych istotek, wyglądających jak połączenie ptaka z człowiekiem. Homer mówi o duszach, które „świergoczą”. W mitach i bajkach ptaki przynoszą uzdrowieńcze napoje. Tak np. orzeł przyniósł w swym dziobie nektar małemu Zeusowi. Po dzień dzisiejszy pojawiają się ptaki w ludowych podaniach jako zwiastuny przyszłości i wydarzeń losowych. Tak np. mała sowa oznajmia swym krzykiem zbliżanie się śmierci.



Pod postacią ibisa, należącego do rzędu ptaków brodzących, starożytni Egipcjanie czcili księżycowego boga Toła. Według lokalnego mitu z Hermopolis, prapłak ibis (inne wersje mówią, o gęsi) wysiedział jajo, z którego wyklut się wszechświat. Ibisy-ptaki były po śmierci rytualnie spalane. Na jednym ze specjalnych cmentarzysk znaleziono ponad 4 miliony urn zawierających ich prochy.

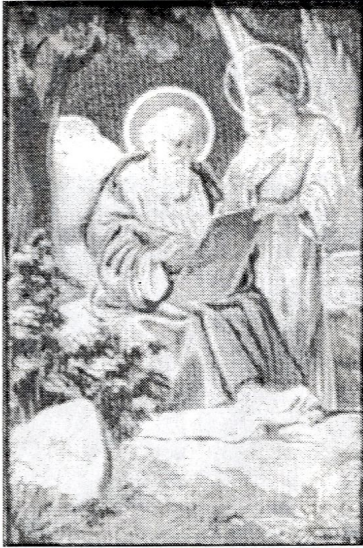
W języku hebrajskim nie ma terminologicznego odpowiednika naszego terminu „ptak”. Rzeczownik *sippor* (świerszcz) oznacza chyba tylko małe ptaszki, natomiast słowo *op* (to, co fruwa) określa wszystkie zwierzęta uskrzydłone, łącznie z insektami. Ptaki drapieżne uważano za nieczyste (Kpł 11, 13nn), a to dlatego, że żywią się mięsem innych zwierząt oraz padliną, a może też i dlatego, żeby odciąć się od pielęgnowanego wśród narodów ościennych kultu ptaków: Małe ptaszki symbolizują ludzi bojaźliwych, zawsze gotowych do ucieczki. W Ps 102, 8 przygnieciony cierpieniem człowiek narzeka, że czuje się „jak ptak samotny na dachu”. Człowiek, któremu zagraża jakieś niebezpieczeństwo, jest często przyrównywany do ściganego ptaka: „Jak gazela wyrwij się z ręki, jak ptaszek z potrzasku ptasznika!” (Prz 6, 5). Człowiek nie zna dni swoich i jest skrępowany „jak ptak w sidła schwytyany” (Koh 9, 12). Dziękując Bogu za ocalenie w czasie groźnej walki, Dawid wyznaje: „Dusza nasza jak ptak się wyrwała z sidła ptaszników”



Ta ptakorzeźba Ateny, greckiej bogini mądrości i słusznej wojny, pochodzi z ok. 500 r. p.n.e. Atrybutem bogini była sowa, ptak o „myślącym” obliczu; określano ją mianem „Glaukopis” - „łśniacookiej”. Atena nosiła także tytuł „Koronis”, gdyż postać jej wiązano z krukiem, ptakiem wieszczym.

(Ps 124, 7). Prorocy właśnie z życia ptaków wywodzą swoje różnorodne metafory przy opisach grozy sądu lub zapowiedziach ocalenia. Jako przykład niech posłuży wyrocznia Pana z Iz 10, 14: „Ręka moja odkryła jakby gniazdo, bogactwa narodów. A jak zbierają porzucone jaja, tak ja zagarnąłem całą ziemię, i nie było, kto by zatrzepotał skrzydłem, nikt nie otworzył dzioba, nikt nie pisnął”. Ptaki pojawiają się wreszcie w obrzędach ekspiacji. Tak np. według Prawa Mojżeszowego oczyszczenie trędowatego dokonuje się krwią jednego zabitego ptaka i puszczeniem w powietrze drugiego, pozostawionego przy życiu (Kpł 14, 1-7). Podobnie przeprowadza się oczyszczenie domu (Kpł 14, 49-53).

W Nowym Testamencie ptaki są wspomniane jako przedmiot Bożego zatroskania: „Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją, nie żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi” (Mt 6, 26). Bóg nie zapomina nawet o małych niepozornych wróblach, których aż pięć można było kiedyś kupić za pięć drobnych monet (Łk 12, 6). Ptaki nieczyste, zwłaszcza nocne, mogą symbolizować zło moralne. Ruiny zniszczonego Babilonu będą służyły za miejsce schronienia dla demonów, „za kryjówkę dla wszelkiego ducha nieczystego i za mieszkanie dla wszelkiego ptaka nieczystego i budzącego wstręt” (Ap 18, 2).



PATRON CELNIKÓW I KOMORNIKÓW

Najsłynniejszym z wielu świętych i błogosławionych o imieniu Mateusz jest autor pierwszej Ewangelii - jeden z dwunastu apostołów. Był synem

Alfeusza, a Ewangelie św. Marka i Łukasza nazywają go Lewim. Z kart Ewangelii dowiadujemy się, że Pan Jezus zobaczył Mateusza siedzącego w komorze celnej i powiedział: „Pójdź za Mną!” Apostoł wybrany przez Pana Jezusa pochodził z grona najmniej szanowanej warstwy ówczesnego społeczeństwa żydowskiego - celników. Poborców podatkowych nigdzie nie darzy się sympatią, jednak w przypadku Mateusza sytuacja była jeszcze gorsza, jako że ściągał on pieniądze od swych rodaków na rzecz znienawidzonych okupantów - Rzymian. Celnicy słynęli z chęci zysku i nieuczciwości. I właśnie celnika Mateusza powołał Pan Jezus na swego ucznia i to wprost od jego „warsztatu pracy”, gdy siedząc w komorze celnej pobierał podatki. Gdy Mateusz usłyszał słowa Jezusa: „Pójdź za Mną!” zostawił wszystko i poszedł za Nim (por. Mk 2, 14; Łk 5, 27-28; Mt 9, 9).

Święty Mateusz prowadził działalność apostołską wśród wspólnoty palestyńskiej. Ewangelia Mateuszowa powstała między rokiem 50 a 60 po Chrystusie i jako jedyne pismo Nowego Testamentu napisana była po aramejsku, gdyż autor napisał ją przede wszystkim dla Żydów (wszystkie pozostałe Ewangelie pisane były w języku greckim). Święty Mateusz pragnął, aby Żydzi poznali naukę Chrystusową, chciał im wykazać, że to właśnie Jezus jest obiecany przez Boga Mesjaszem.

O losach Ewangelisty po Zmartwychwstaniu Pańskim nie wiemy nic pewnego. Niektóre kroniki mówią, że po opuszczeniu Palestyny nauczał w Etiopii, zaś inne źródła podają, że było to w kraju Partów i w Persji. Święty Mateusz prawdopodobnie poniósł śmierć męczeńską, jednak kroniki nie podają bliższych okoliczności jego śmierci. Relikwie św. Mateusza przechowywane są w Salerno we Włoszech.

Święty Mateusz jest patronem celników, poborców podatkowych, komorników i izb skarbowych. Jego zwierzęciem ewangelicznym jest osioł.

cd. ze str. 4

Według Cyryla Aleksandryjskiego żywy ptak z mozaistycznych obrzędów oczyszczających oznacza życiodajne słowo Boże, ptak zaś zabity jest symbolem najdroższej krwi Zbawiciela. Fruwające ptaszki na obrazach przedstawiających narodziny Chrystusa mogą wskazywać - nawiązując do Kpł 15, 53 - na uwolnienie całego świata od grzechu. Dziecię Jezus bawiące się z ptaszkiem na obrazach przedstawiających Matkę Boską (np. obraz Rafaela *Madonna z czyżykiem*) wyrażają ideę wybawienia duszy ludzkiej odwiecznego potępienia. Według wielu legend z ust świętych w momencie ich śmierci - tak było np. w przypadku św. Teresy z Aviii - ulatywała ich dusza w postaci ptaka.



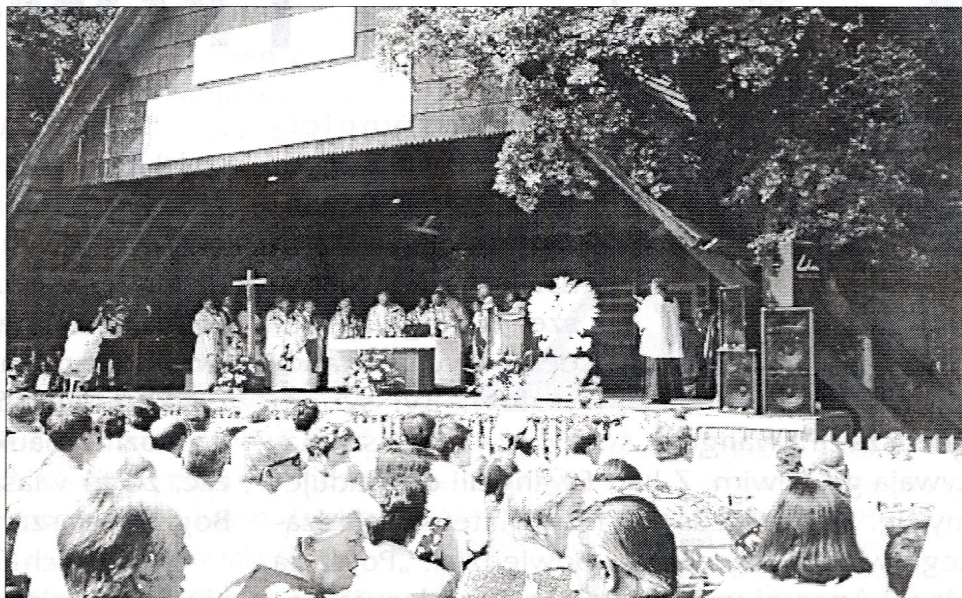
Pelikan karmiący pisklęta własną, krwią stanowi motyw witraża kościoła nad jeziorem Huronna w Stanach Zjednoczonych. To chrześcijańskie wyobrażenie nawiązuje do poświęcenia Chrystusa dla rodzaju ludzkiego. W rzeczywistości dorosłe ptaki nie okaleczają się w żaden sposób, choć faktycznie są oddanymi rodzicami.

Opracowanie:

Koło Ornitologiczne „RUDZIK”

'WYPLYŃ NA GŁĘBIĘ'

Ostatnia niedziela sierpnia a zarazem Uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej. Piękny niedzielny poranek gromadzi w sanockim skansenie bardzo wiele osób. Przybywają delegacje z wielu parafii Archidiecezji Przemyskiej i gmin Województwa Podkarpackiego. Dzisiaj miasto nasze i nasza parafia są miejscem organizacji XVIII Dożynek Diecezjalnych i równocześnie I Dożynek Województwa Podkarpackiego. Dożynki Organizowane są przez: Archidiecezję Przemyską, Duszpasterstwo Rolników, Podkarpackie Stowarzyszenie Samorządów Terytorialnych, Powiat Sanok oraz Parafię Chrystusa Króla w Sanoku.



W pięknej scenerii sanockiego skansenu odprawiana jest dziękczynna Msza Święta za tegoroczne plony.

Przygotowano odpowiednią scenerię i zaplecze oraz wiele imprez towarzyszących uroczystościom głównym. Najważniejszą częścią obchodzonych Dożynek będzie jednak Msza Święta sprawowana jako dziękczynienie Bogu za tegoroczne plony oraz poświęcenie wieńców dożynekowych przyniesionych przed ołtarz jako symbol owocnej pracy rolników. Nad sceną umieszczono napis: „WYPLYŃ NA GŁĘBIĘ” - hasło tegorocznych Dożynek.

O godzinie 10-tej proboszcz parafii p.w. Chrystusa - Króla Ksiądz Prałat Feliks Kwaśny wita delegacje przybywające z poszczególnych parafii naszej Archidiecezji i przedstawia wszystkim zebrany symbolikę wieńców wnoszonych przez te delegacje. Bardzo często są to symbole eucharystyczne, symbole maryjne, chleb, serce, orzeł itp. Pochodowi wieńców dożynekowych towarzyszą recytacje wierszy a także śpiew pieśni w wykonaniu chóru im św. Cecylii z parafii p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sanoku oraz religijne i patriotyczne utwory wykonywane przez Orkiestrę Dętą z Beska. W miarę upływu czasu atmosfera jest coraz bardziej uroczysta.

O godz. 12-tej nad skansenem rozbrzmiewa donośny hymn „Bogurodzico” i rozpoczyna się Eucharystia.

Mszę Świętą pod przewodnictwem Księdza Biskupa Stefana Moskwy koncelebruje wielu księży.

Po jej rozpoczęciu ma miejsce powitanie Ks. Biskupa - najpierw podchodzą dzieci jako przedstawiciele naszej parafii a następnie Starostowie Dożynek (Starościna z Bukowska i Starosta z Beska). Starostowie witają Ekscelencję i wręczają Mu pierwszy bochen chleba upieczony z tegorocznych zbóż.

Wśród zgromadzonych przed ołtarzem znajdują się również parlamentarzyści, przedstawiciele władz wojewódzkich, powiatowych i samorządowych. W homilii, którą głosi ksiądz Prałat Zbigniew Suchy padają słowa: o chlebie i o trudnych problemach rolników, o bezczesz-



Delegacje rolników w regionalnych strojach uroczystie wnoszą wieńce dożynekowe na miejsce celebracji.

czeniu niedzieli i o tym, że gdy więcej będzie poszanowania Dnia Pańskiego, tym więcej będzie błogosławieństwa Bożego, słuchamy o pogardzie dla wartości chrześcijańskich, o niebezpieczeństwie emigracji... Nawiązując do dzisiejszej Ewangelii Ksiądz Prałat przypomina jak bardzo potrzebni są ludzie, którzy: „uczynią wszystko, cokolwiek powie im Syn” (por. J 2,5) i o tym, że to dobroć ma nas inspirować do wszelkiego działania.

Podczas ofiarowania, wszystkie delegacje rolników składają na ołtarzu chleby. Pierwsze bochny chleba upieczone z tegorocznych zbiorów ofiarują Bogu, bo Jemu należy dziękować za chleb i za wszystkie plony, które rodzi ziemia.

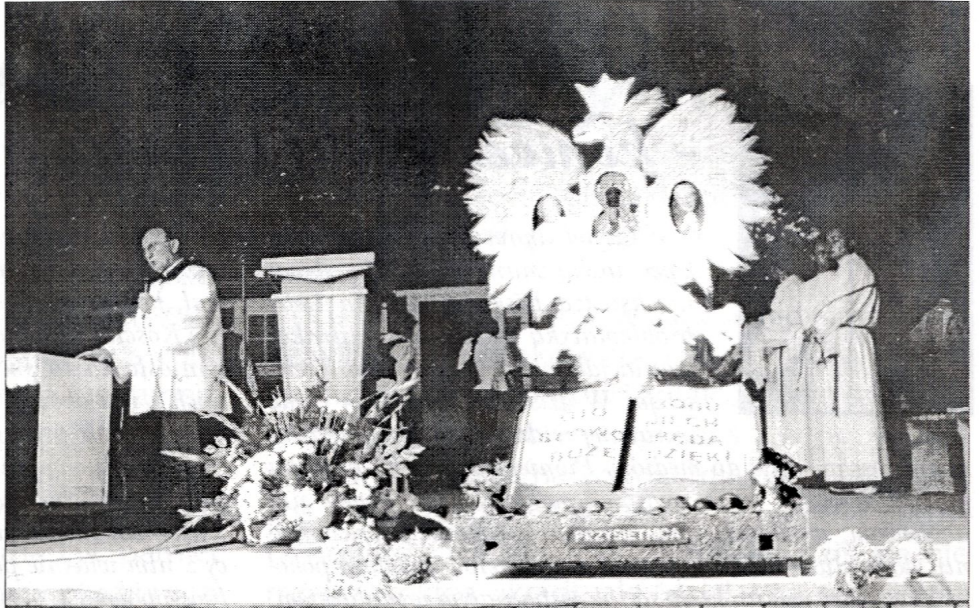
Na zakończenie uroczystej Eucharystii Ksiądz Biskup Stefan Moskwa dokonuje obrzędu poświęcenia przyniesionych przez rolników z całej Archidiecezji i Województwa Podkarpackiego wieńców dożynkowych i błogosławi wszystkich zgromadzonych.

Do ołtarza podchodzą przedstawiciele robotników, a Staroście Dożynek wręczają im bochen chleba - jesteśmy świadkami pięknej sceny - rolnik wyraża gotowość dzielenia się chlebem, a robotnik z wdzięcznością dar ten przyjmuje.

Zakończeniu głównych uroczystości towarzyszą krótkie wystąpienia obecnych na uroczystości przedstawicieli Parlamentu, Władz Politycznych i Samorządowych, którzy dziękując rolnikom za chleb deklarują solidarność i składają obietnice pomocy, szczególnie tym, którzy najbardziej ucierpieli podczas tegorocznych burz i powodzi.

Od godz. 15-tej w skansenie rozlega się gwar towarzyszący kolejnym wydarzeniom tego dnia; występują kapele ludowe, odbywają się kiermasze, loteria fantowa i wystawy rękodzieła artystycznego, ... wszystko to, co nakazuje staropolska tradycja.

Organizatorzy zadbali, aby ten dzień dobrze zapisał się w pamięci wszystkich uczestników uroczystości oraz w historii naszej Archidiecezji i Województwa.



Dożynkowy wieniec z Przysietnicy. Jeden wieniec, a tak wiele treści! Wykonany z dojrzałych kłosów zbóż, kwiatów i owoców - Bożych darów dla człowieka. Dominująca postać orla i stół ofiarny, na którym rozłożona jest Ewangelia. Księga ta ma wszystkim przypominać, że mamy karmić się Bożym Słowem i za wszystko Bogu dziękować. A w sercu Piastowskiego Orła?... Maryja Częstochowska i dwaj Wielcy Polacy, którzy tak bardzo Jej zawierzyli siebie samych i cały Naród Polski.



Dożynkowe wieńce to istne dzieła sztuki! Każdy inny i każdy zawiera głębokie treści religijne i patriotyczne.

Barbara

Wychowanie do mediów

- koniecznością i szansą.



Czytelnikom prasy katolickiej z pewnością znane jest zainteresowanie księdza Biskupa Adama Lepy problematyką środków komunikowania jakimi są prasa, radio i telewizja. W dzisiejszych czasach coraz wyraźniej widzimy jak wielką szansę

ma wychowanie do mediów. Pionierska książka biskupa pt. „Pedagogika mass mediów” mogłaby wiele pomóc nauczycielom, wychowawcom, a nawet rodzicom w wychowaniu do mediów i kształtowaniu charakterów młodego pokolenia poprzez media, które są tak wsłaniałym wynalazkiem.

Św. Maksymilian Maria Kolbe całe swoje życie poświęcał tej ważnej sprawie, gdyż zdawał sobie sprawę jak ważną rolę media mogą spełniać w dziele ewangelizacji. W lot pojeśli to przestanie ci, którzy zawłaszczyli media, wykorzystując je przeciwko Kościołowi, wmawiając duchowieństwu, że nie ma się mieszać do polityki. Po latach okazało się, że to był wielki błąd, z którego wypłynęły niepowetowane szkody, których skutki odczuwamy i odczuwać będziemy przez długie lata. Zachodzi konieczność intensywnej pracy nad młodzieżą w wyrabianiu krytycznej postawy wobec mediów, postawy ich selektywnego odbioru, oraz postawy twórczej aktywności. Kształtowanie tych postaw winno się odbywać w rodzinie, w szkole, we wspólnotach parafialnych, organizacjach młodzieżowych itp. Największe zaangażowanie w stosowaniu tej metody wykazują media katolickie, które są najbardziej zainteresowane wychowaniem do odbioru środków komunikowania. W tej dziedzinie wielkie pole działania stoi przed nauczycielami, aby stawić czoła tej strasznej manipulacji jaka płynie poprzez media publiczne i zatrutwa młode umysły, znieczulając je na dobro, piękno, wartości.

Od wielu już lat obserwujemy jak z języka polskiego znikają takie słowa jak zło, dobro, grzech, cnota, Bóg, Ojczyzna, Honor, patriotyzm, Polak, zabijanie, a ich miejsce zajmują takie słowa jak wartość, opcja, otwartość, poprawność polityczna, europejskość, aborcja, eutanazja i inne. Wskutek tej zmiany następuje w ludzkich umysłach mniej wnikliwych - zakłamywanie faktów, bo jakże „lepiej” brzmi słowo „aborcja” czy „eutanazja” od słowa zabójstwo, ludobójstwo. To podmienianie słów służy znieczulaniu, odwracaniu uwagi na zło - manipulacji. Manipulacja służy do bezkrytycznego przyjmowania różnych faktów, które nie mają nic wspólnego z dobrem. Człowiek, który ulega manipulacji, gubi się w swym myśleniu i postępowaniu, a co dopiero młody umysł? Praca nad wychowaniem młodego pokolenia do korzystania z mediów jest zadaniem dla wszystkich, a więc dla katechetów, nauczycieli, rodziców, dla prasy, radia, telewizji.

Zamiast dziękować Bogu za dar wolności wielu Polaków (?) pomaga za pomocą mediów w zniewalaniu na różne sposoby szczególnie młodzieży, która najbardziej podatna jest na uleganie różnym modom.

Środki przekazu w Polsce są w bardzo dużym stopniu w rękach ludzi nie związanych z Kościołem. Telewizja, jak i inne środki komunikowania nieustannie sugerują

mieszanie się duchowieństwa do polityki. Kto przez wszystkie lata niewoli był z narodem, uczył, wychowywał, podtrzymywał na duchu, kto był ostoją polskości jak nie Kościół i duchowieństwo? Czy wiemy ilu duchownych poniosło za to śmierć w łagrach, obozach koncentracyjnych z rąk obcych, a ilu w sposób skrytobójczy zostało zamordowanych przez „swoich”?

Czy duchowni są wyjęci spod prawa, czy to jest jakaś gorsza część społeczeństwa, że nie ma głosu w sprawie wiernych? Czy ludzie nie związani z Kościołem, a często walczący z nim właśnie poprzez media, ośmieszając, szerząc kłamliwe opowieści, dyskryminując media katolickie, czy ci ludzie zadbają o interesy większości społeczeństwa katolickiego, czy jak to obserwujemy coraz wyraźniej, dbają jedynie o interesy pewnych tylko grup społecznych? Jak więc Kościół ma uciekać od polityki i udawać, że problemu nie ma? Ma nie tylko prawo, ale święty obowiązek dbać o dobro narodu zgodnie z nauką społeczną Kościoła.

O niszczącym działaniu większości mediów świadczy fakt, że w krajach zlaicyzowanych jak Niemcy, Francja (wybitni twórcy biją na alarm) zabrania się wystawiania na sprzedaż w telewizyjnym okienku intymności seksualnej, a wybitni polscy reżyserzy (Zamussi, Wajda, Kawalerowicz) żądają prawnego ograniczenia programów wulgaryzujących i niemoralnych. Czynią to dla wyższych celów, aby uchronić młodzież przed złem, bo od jej zdrowia duchowego zależy przyszłość naszej Ojczyzny.

Od niszczenia młodzieży zaczyna się zniewalanie narodu. Uczulanie młodzieży poprzez wychowanie do mediów jest koniecznością chwili. W prawach demokracji coraz częściej zauważa się niebezpieczeństwo zniewalania i zmuszania do działań wbrew naturze. Telewizja służy tym, którzy kosztem zniewolonego narodu robią wielkie fortuny. Niszcząc młodzież, niszczy się rodzinę, naród, Ojczyznę. Dbałość o rodzinę godne jej funkcjonowanie, uświęcanie, troska o dobre wychowanie młodzieży to myślenie o przyszłości narodu, państwa, Kościoła, świata. Tymczasem co obserwujemy? Ktoś powiedział: „Demokracja to taki system, w którym 10 analfabetów może przegłosować 9 profesorów, a więc większość ma rację”. Czy tego nie widać gołym okiem, gdy obserwujemy jakie ustawy się przegłosowuje w naszym Sejmie, czy w Parlamencie Europejskim dotyczącym tak poważnych spraw jak aborcja, eutanazja, małżeństwa homoseksualne, klonowanie i wiele wiele innych.

Aby te środki przekazu, czyli komunikowania dynamicznie się rozwijały, trzeba, aby całe społeczeństwo polskie rozumiało tę pilną potrzebę, poprzez wspieranie finansowe, słuchanie i propagowanie, a przede wszystkim wyleczenie się z choroby telewizyjnej spowodowanej przez manipulację ze strony złych środków przekazu (uzależniających i pozbawiających samodzielnego oceniania dobra i zła). Nie wystarczy narzekać, szukać winnych, trzeba zacząć od siebie, modlitwa z czynem musi iść w parze. Ratujmy młode pokolenia, nie pozwólmy, aby go niszczone, zniewalano, bo od młodych zależy przyszłość naszej Ojczyzny.

KiW

Dlaczego przegrywamy?

Wiara, Dom, Rodzina, Ojczyzna - to wartości będące niegdyś w polskiej świadomości czymś bardzo istotnym. Wartości potrzebne człowiekowi aby mieć poczucie godności, bezpieczeństwa, wiary w sens istnienia. Mocne stanie w swoim domu, rodzinie, Ojczyźnie oparte na fundamencie wiary w Boga wyzwoliło w naszej historii postawy pełne poświęceń a nawet heroizmu. Heroizmu widocznego zwłaszcza w walce o wolność. Musimy o tym pamiętać, ale to ma być pamięć żywa i szczerą, a nie pusty hołd przy okazji rocznic narodowych. Ks. Prymas Wyszyński pisał: *„Naród bez przeszłości jest godny współczucia. Naród, który odcina się od historii, który jej się wstydy, który wychowuje młode pokolenie bez powiązań historycznych to naród renegatów. Taki naród skazuje się dobrowolnie na śmierć, podcina korzenie własnego istnienia”*.

Historia nas nie oszczędzała, ale zawsze w polskim narodzie tkwiły wielkie siły religijne, ekonomiczne i moralne. Widać to było szczególnie po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. Przyszedł wrzesień 1939 r. - zaatakowano nas z Zachodu i ze Wschodu, sojusznicy nas opuścili. Walczyliśmy o wolność własną i innych państwa na frontach II wojny światowej. A po wojnie na pół wieku zostaliśmy w rękach reżimu komunistycznego.

Przyszły lata 1989-90 i następnie związane z nimi nadzieje. Odzyskaliśmy wolną Ojczyznę - Dom, który trzeba było przebudować, pielęgnować, a nade wszystko roztropnie urządzić. Ale wtedy przywiązując zbyt dużą wagę do symboli narodowych, pozwoliliśmy na prywatę, partykularyzm, podupadanie etosu różnych zawodów, korupcję, na zakłamanie przeszłości przy pozornym odkłamywaniu. Stefan Batory, jeden z wybitnych władców Polski (1576-1586) tak mówił: *„Polacy mimo męstwa naród płochy, wytrwałości nie ma, zabawę woli niż pracę, życie sobie niewiele ceni. Dać je w chwili zapału, poświęcić majątek - to u nich łatwo. Fantazji dużo, ale gdy się na słowa wyczerpią, do czynu ochoty i sił brak. Sekretu nie zachowa; mówić dużo lubi, czynić mało”*. Czy te ostre słowa nie pasują do wielu sytuacji w naszym życiu publicznym obecnie? Przecież polskie reformy tonęły w powodzi gadulstwa w czasach Sejmu Wielkiego i Sejmów ostatnich

kadencji. Był to swoisty sabotaż „gadaniowy” utrudniający przeprowadzenie określonych reform.

Cudzoziemcy przebywający niegdyś w Polsce dziwili się, że Polaków cechowała niezwykła poślizliwość dla szpiegów i zdrajców. Kto sprzedawał własny kraj lub wysługiwał się wrogowi, zawsze mógł liczyć na wyrozumiałość. Dzisiaj też coś z tego zostało. A słowa, które niegdyś budziły pogardę też się zdevaluowały; dziś się nie mówi, że ktoś ukradł, ale „działał na szkodę firmy”. Nie ma złodziei, a są „przestępcy zorganizowani”. Jeśli w jakimś przetargu wygra krewny lub znajomy kogoś z elity władzy, to mamy do czynienia z „zaniedbaniami”. A pojęcie wyzysku? Wystarczy zapytać o zyski firm i proporcje wynagrodzenia kadry kierowniczej w stosunku do robotników. Albo posłuchać młodych kobiet, którym się każe podpisać w firmach zobowiązanie, że nie zajdą w ciążę (!) Można podać wiele drażniących przykładów, które nie mają nic wspólnego z kulturą demokracji, o którą tak zabiegamy.

W przeszłości losy naszego kraju nader często były w rękach ludzi, którzy nie rozumieli ani sytuacji, ani zagrożeń, za to przepadali za celebrowaniem sprawowanej przez siebie władzy. Winston Churchill napisał o Polakach: *„Jest to tajemnicą i tragedią europejskiej historii, że naród zdolny do wszelkich cnót heroicznych, waleczny, czarujący, jeśli chodzi o poszczególne jednostki z osobna, tak uporczywie powtarza kolejne błędy w niemal każdym aspekcie ich rządowego życia. Wspaniali w buncie i upadku, nędzni i niegodziwi w triumfie. Najdzielniejsi z dzielnych, często przewodzeni przez najpodlejszych z podłych”*.

Naród ma takie elity, jakie sam wybiera. Taką nad nimi sprawuje kontrolę, ile energii i aktywności jest w stanie wykrzesać, aby poprzez demokratyczne instytucje egzekwować swoje uprawnienia. A jeżeli tak się nie dzieje, to przede wszystkim skutkiem naszej słabości, gnuśności i małości. A wartości, o których pisałam wcześniej gdzieś się nam częściowo zagubiły i trzeba koniecznie je odszukać i przywrócić.

Wybór myśli i aforyzmów z kazań, przemówień i rozważań na miesiąc ŚIERPIEŃ.



- Można stracić życie, ale ludzkiej godności stracić nie wolno!
- Człowiek, który nie lubi i nie umie przebaczać, jest największym wrogiem samego siebie. Sam siebie zadreńca i do udręki, która pochodzi od innych, dodaje jeszcze tę, którą sam sobie gotuje. Dlatego w naszym własnym interesie leży łatwo, szybko i radośnie przebaczać.

• Trzeba współczesnemu człowiekowi, wiecznie zapędzonemu i zagonionemu, nieustannie przypominać postać Boga-Człowieka, który jednoczy sprawy Boże i ludzkie, aby sprawom ludzkim nadać sens Boży.

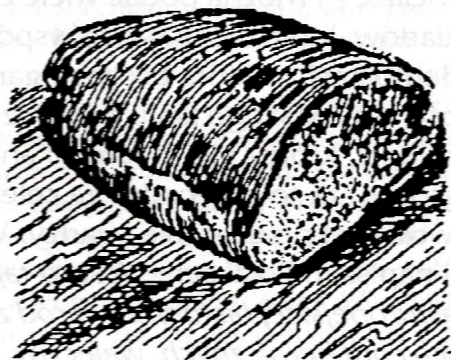
• Tam, gdzie chodzi o obronę życia nienarodzonych, nie trzeba odwoływać się do problemu wiary czy niewiary. Wystarczy być człowiekiem. - Jakim prawem człowiek, broniąc własnego życia, wydaje wyroki na innych?

• Bardzo często żmudna praca, zmierzająca do tego, aby kogoś przekonać, że Boga nie ma, w rzeczywistości ciągle Go tylko przypomina. Bóg staje się nieustannym zagadnieniem i problemem, który ostatecznie znajduje rozwiązanie w wielkim porywie miłości lub nienawiści.

• Najwspanialszymi środkami przekazu społecznego są nasze oczy, które patrzą życzliwie na innych, uszy, które innych słuchają, i usta, którymi przez słowo spotykamy się z bliźnimi. Telewizja i radio mogą zawieść, ale życzliwe oczy i usta nie zawiodą.

• Tajemnica powołania leży w Sercu Boga... Dlatego tajemnice powołania każdego człowieka zna w pełni tylko Bóg.

Nie samym chlebem żyje człowiek, ale też



zabawą
narracją
śmiechem
nauką
pochwałą
prośbą
podzięką

Ale o to, żeby człowiek miał dość chleba i mógł żyć, musimy troszczyć się MY.

* Dwóch Żydów, Lewi i Lamech, przyszło się ochrzcić. Pierwszy został wezwany Lewi. Kiedy wrócił po ceremonii, Lamech przywitał go rozgorączkowany.

- Ni i co Lewi? Jak było?

Lewi nie zwracał na niego uwagi i szykował się do wyjścia.

- Co się z tobą dzieje, człowieku? - pyta Lamech.

Nic się ze mną nie dzieje? - mówi Lewi podirytowanym tonem. - Po pierwsze nie nazywam się już Lewi, tylko Mateusz. Po drugie nie mam ochoty rozmawiać z Żydami. Ukrzyżowaliście Jezusa!

Stefan Wyszyński „Druga kromka chleba”.



HUMOR KOŚCIELNY

* Bóg musiał być bardzo rozczarowany Adamem - Ewa tak się od niego różni.

* Jakiś człowiek wpadł na arcybiskupa na ulicy w Baltimore. Pamiętał, że gdzieś widział dostojnika, ale nie mógł sobie skojarzyć jego twarzy.

- Gdzie ja u diabła pana widziałem? - zapytał.

- A u jakiego diabła był pan ostatnio? - odparł kąśliwie arcybiskup.



Panie Boże, spraw żeby nam się tak chciało, jak nam się nie chce!



Dobry Boże!

Rozpoczął się nowy rok szkolny. Wiele dzieci się cieszy z tego. Są jednak i takie, które się martwią. Niektórzy rodzice oczekują od nich najlepszych wyników i tylko to się dla nich liczy. Koleżdy przeszli do innej szkoły, wiele dzieci musi się odnaleźć w nowej sytuacji. Inne nie przeszły do następnej klasy i czują się jak nieudacznicy. Spraw, byśmy mogli choć trochę pomóc, przyczynić się do tego, by każdy w nowym roku szkolnym otrzymał swoją szansę i czuł się dobrze z wszystkimi uczniami i nauczycielami. Amen.

Który zwrot pochodzi z Biblii ?



A. włosy stają się słupem



B. dzielić włos na czworo



C. mały włos



D. włosy się zjeżyły

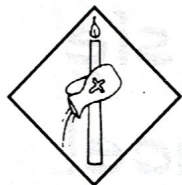
(Rozwiązanie znajdziesz: Hi 4,15)

Rozwiązanie krzyżówki z numeru wakacyjnego: „**KOŁO RATUNKOWE**”

Nagrody wylosowali:

**Elżbieta Kolbuch, Maciej Tymoczko,
Anna Kolbuch**

Gratulujemy! Nagrody prosimy odbierać u Ks. Proboszcza.



CHRYZTY

Patryk Maciej RAJSKI
 Krystian Kamil RAJSKI
 Krzysztof Jakub MAŚLAK
 Hubert Adam KRÓLICKI
 Marcelina Anna STABRYŁA
 Jan Mariusz FEDAK
 Gabriela Anna WOJTOWICZ
 Weronika Konstancja MILCZANOWSKA
 Marta Izabela SROGI
 Izabela Agnieszka STABRYŁA
 Szymon Piotr STABRYŁA
 Adrian Manuel DUSZNIK
 Jakub Michał STAROŚCIAK
 Marlena SOLON
 Julia ŁABUSIEWICZ
 Karolina Weronika CIELEMEŃCKI
 Julia PRUCHNIK
 Krzysztof Rajmund ROJEK
 Diana Weronika PELC
 Paulina Aleksandra KUCZMA
 Natalia Sylwia PAWIŃSKI
 Mateusz Maurycy TURZAŃSKI
 Konstancja MICHALAK
 Jakub STARUCHOWICZ
 Adrian Hubert MILCZANOWSKI
 Ewelina BINDAS



ŚLUBY

Ewa Katarzyna LEŚNIAK
 Grzegorz STANIENDA
 Beata Katarzyna FLORCZAK
 Sebastian Bartłomiej BURNATOWSKI
 Joanna Jolanta BURCOŃ
 Tomasz Grzegorz ŚMIGIEL
 Jolanta Barbara ŻACZEK
 Daniek Łukasz RUDY
 Edyta Monika BIŁAS
 Marcin JAGOSZ
 Katarzyna Magdalena GOŁKOWSKA
 Łukasz Baltazar BEKALIK
 Monika Anna DUDEK
 Piotr Wojciech BIENKO
 Agnieszka WOJTOWICZ
 Grzegorz Bronisław TWARDY
 Anna CYCOŃ
 Grzegorz PREDEL
 Ewa Katarzyna SOBCZYK
 Robert Piotr PISIAK
 Magdalena Dorota FORYS
 Piotr Stanisław STADNIK



POGRZEBY

† Rozalia Geffrerer
 † Józefa PELCZAR
 † Maciej FEDCZAK
 † Waldemar PYTLOS
 † Wiktoria INDYK
 † Piotr WERSZAŃSKI
 † Jerzy KOTERWA
 † Eugeniusz PATAŁA

Katarzyna Monika SAŚIADEK
 Dariusz Wojciech KRAWCZYK
 Tatiana KOLESNIKOWA
 Marek KARAS
 Katarzyna Maria KUCHARSKA
 Arkadiusz HELLER
 Magdalena Beata WÓJCIK
 Tomasz ŚWIERGOCKI
 Małgorzata Helena POTERA
 Artur Mariusz PISIAK